GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złtp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 181

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Lipca 1828 roku w *Sobotę*.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 4 Lipca 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. żądano. zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Amszterdam za 250 zł. H. 2 m.	—		—	
ditto z kr. terminem	570	—	—	
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	600	—	597	
Gdańsk, 100 tal, 6 tyg.	600	—		
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	906	—		
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	41	15	—	
Petersburg 100 r.b. 1 mies.		—		
Paryż, 300 fran. 2 mies.	493	15	—	
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	527	—		
Wrocław, 100 tal; z kr. ter.	—	—	—	

Gotowe pieniądze	Kurant Polski. żądano zł.	gr.	płacon. zł.	gr.
Złoto Polskie	—	—	—	
Imperjały - -	—	—	—	
Assygna. Ros. 100 rubli	173	25	173	10
Dukaty Hol: stare 1 sztuka	20	8	20	6
ditto nowe - -	20	9	20	7
ditto austrjackie -	20	3	19	28
Frydrychsdory -				
Pruski kurant 100 tal.	607	15		

Papiery.	pr Ct	Kurant Polsk. żąd. zł.	gr.	płac. zł.	gr.
Listy zastawne, za 100 złot. białe bez 1 2 i 3 kuponu		83		82	15
Assekuracje skarb: 100 złot.				74	
Obligacje hypoteczne				75	
Obligacje pragskie 100 złot.				74	
Dowody kom. centr. likwid.				35	
Zapisy drogowe				75	

WARSZAWA. — Onegdaj ukończył się warszawski targ na wełnę. Ten pierwszy targ odbył się pomyślnie. Słychać że z przywiezionych 7,000 cetnarów wełny rozmaitych gatunków, wszystkie zakupiono. W krótce ogłoszonem będzie urzędowne doniesienie o szczegółach.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa. — W Imieniu Najjaśniejszego MIKOŁAJA I, Cesarza wszech Rossji Króla polskiego etc. etc. etc. — *Rada administracyjna królestwa.* — Zapatrzywszy się na wolą Najjaśniejszego Pana z dnia 8 (20) marca 1823 r. która do niezwłocznego przedsięwzięcia robót, około spławienia rzeki Kamionny upoważnia, oraz na konstytucje polskie z lat 1447, 1496, 1550, 1589, i 1613, stanowiące o rzekach spławnych, i chcąc uprzątnąć wszelkie trudności, jakieby w czasie robót około spławiania rzeki Kamionny nastręczyć się mogły, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Właściciele pobrzeżni obowiązani są oczyszczać brzegi z drzew wzniosłych i leżaków, na trzy pręty po obu stronach rzeki, nienaruszając brzegów przez rudunki lub wycinanie zarośli, które mają bydź zostawione w całości.

Art. 2. Właściciele pobrzeżni stosować się będą winni do urządzić się mogących dla dogodności nawigacji rzeki Kamionny spadków i odpływów wód, a w czasie robót około téj rzeki, wodę przy zakładach wodnych podług potrzeby upuszczać.

Art. 3. Ciż właściciele obowiązani są gdzie tego niezbędna konieczność zajdzie, mosty na rzece Kamionnie znieść i podług potrzeby spławności, odbudować, a gdyby tego dopełnić wzbraniali się, będą kosztem rządowym zniesione i odbudowane, lecz w razie tym, dochód z mostu i spławu pod mostem gdzie takowy przepisami jest dozwolony, na rzecz rządu pobierany zostanie.

Art. 4. Gdyby przez zakładanie kanałów spławnych lub sprostowanie rzeki, właściciel gruntu nie był dostatecznie wynagrodzony, pozostałym gruntem koryta, którém dawniéj rzeka płynęła, lub téż gdyby zakłady wodne musiały ulegać zniesieniu, albo zajętą bydź miała własność jaka przez urządzenie potrzebnego zapasu wód, już to celem ubezpieczenia rzeki i kanałów od zbytecznych wód, już to dla zabezpieczenia samejże nawigacji, w braku tychże wód, a przez to właściciel pozbawiony został pobieranego dochodu prawem niezakazanego, albo konsensami urzędowemi dozwolonego, w razie tym wywłaszczenie miejsce mieć będzie, podług prawa sejmowego z daty 12 października 1820 r. Wszelkie inne spory i trudności zachodzące względem spławności rzeczonéj rzeki, rozpoznawane i roztrzygane będą w drodze sądowo-administracyjnéj.

Art. 5. Wykonanie niniejszego postanowienia które w dzienniku praw umieszczone bydź ma, kommissjom rządowym w czém do któréj należy poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnéj dnia 17 czerwca 1828 roku. Minister stanu prezydujący, (podpisano) W. *Sobolewski.* Minister prezydujący w kommissji rządowéj przychodów i skar-

bu (podpisano) XX. *Lubecki.* Radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podpisano) *Kossecki.* Zgodno z oryginałem radca sekretarz stanu jenerał dywizji (podpisano) *Kossęcki.* Zgodno z wypisem minister sprawiedliwości. Jg. *Sobolewski.* Za sekretarza jeneralnego szef biura. K. *Hoffmann.*

— Bibljoteka Ossolińskiego we Lwowiej składa się z 19,055 xiąg, nie licząc podwójnych, których jest 455; oprócz tego posiada pism 76 wiązek, rękopismów tomów 708, mapp 133, rycin sztuk 1415, odcisków medalów sztuk 551, paczek 2 z kruszczami i skorupami morskiemi, pierwszych sztuk przeszło 650, drugich 500 i nadto malowań sztuk 8. Pozostają jeszcze w Wiedniu do odebrania medale, o których wydanie xiąże kurator literacki bibljoteki do sądu niższéj Austrji już krok uczynił: ten zbiór medalów składa się ze 341 sztuk. Dołączono do bibljoteki Ossolińskiego prywatny zbiór z 863 xiąg złożony, który się znajdował we włości Zgorsko i zbiór obrazów który będzie nosił nazwisko Museum Lubomirscianum, dla tego, że Lubomirski (Henryk) na ten pospolity użytek go poświęcił. Liczba xiąg wzrasta przez dary prywatne. Administracja tego instytutu nie mogła jeszcze ściągnąć summy na utrzymanie jego przeznaczonéj i dla tego publiczność nie może jeszcze korzystać z daru drogiéj pamięci Ossolińskiego; gdyby nie dar stanów (2,000 dukatów) i gorliwość bibljotekarza X. Siarczyńskiego, niemniéj P. Pawlikowskiego, który się zajmował sprowadzeniem xiąg z Wiednia, ustawienie i urządzenie biljoteki może nie byłoby się jeszcze rozpoczęło.

— Nr. 36 Dziennika warszawskiego za miesiąc maj, wyszedł z druku i obejmuje następujące materje: I) Myśli o literaturze polskiej przez Michała Grabowskiego. II) Myśli estetyczne. Widok historji literatury. III) Odyssei Homera xięga VIII, tłomaczenia Wincentego Smacznińskiego (ciąg dalszy). IV) Kościoł Sgo krzyżą na Łysėjgórze, przez K. W. Wojcickiego. V) Melodje ukraińskie Michała Grabowskiego.

ROSSJA. — *Z Petersburga* 18 *czerwca* 1828. Oddawna niepamiętają w Jakucku tak ostréj zimy jak była upłyniona. Przy końcu stycznia r. b. mrozy dochodziły tam do 44 stopni. — Petersburgski szpital chorych na oczy, operował od 1 maja 1827 do 1 maja 1828 r. 16,127 chorych, oprócz tych, którzy w nim pozostali z lat zeszłych. Dochody tego instytutu wynosiły w roku zeszłym 31,809 r. — Doktór Fryderyk Kruse profesor w Halli, otrzymał katedrę historji powszechnéj w Dorpacie, a doktor obojga prawa i profesor ekonomji politycznéj Karol Volgraff w Marburgu, otrzymał tamże katedrę nauk kameralnych i handlowych. Obadwa ci professorowie są autorami szanownych pism i sprowadzeni zostali do Dorpatu, zgodnie z wolą teraźniejszego ministra oświecenia narodowego xięcia Lieven. — N. Pan ozdobić raczył jenerała majora Tuczkowa I. orderem S. Włodzimierza 2 klassy w nagrodę podjętych starań około przewiedzenia ostatków siećzy zaporozkiéj z ziemi tureckiéj na rossyjską.

Od przedniéj straży 6go korpusu w południowéj Wołoszczyznie.

Dowódzca 6go korpusu jenerał porucznik Rott donosi, że dnia 21 maja Turcy na 13 kanonierskich statkach z strzelbą większego kalibru, przeprawili się z twierdzy Ruszczuka do wioski Słobodzy i że ku ich pomocy wystąpił z Zurzy znaczny oddział piechoty i jazdy. W krótce wysłane 2 szwadrony smoleńskiego ułańskiego pułku z 2 działami dońskiej artyllerji i 3 kozackie pułki na przeciw oddziałowi tureckiemu, co się był zgromadził we wsi Sebiny, rozbiły go mimo gęsty ogień z twierdzy. Co skoro nastąpiło, jenerał major baron Geismar, wykomenderował półkownika Begidowa z pułkiem kozackim Tabonszczykowa do wsi Słobodzy w pomoc Czerniszkinowi starszynie, który to ważne stanowisko zajmował z 150 Kozakami, ale natychmiast potém, że przeszło 600 Turków przeprawiło się, wysłał tu jeden bataljon 31 strzeleckiego pułku z 3 działami lekkiemi pod komendą majora Zyrnowa. Turcy bronili się w domach i ogrodach wioski Słobodzy odważnie, jednak przemogło ich męztwo strzelców i Kozaków, toż potężne działanie artyllerji. Dowódzca ich Machmed Beyrakter i przeszło 100 Turków poległo na miejscu, większa jeszcze liczba była ranionych, a wielu z nich utonęło w Dunaju. Mała część tylko pozbywszy się oręża znalazła ratunek w ucieczce pod zasłoną statków kanonierskich. Z naszéj strony straciliśmy tylko 4 strzelców. Zostali ranieni sztabs - kapitan Druchanów z 31. pułku strzelców, chorąży Fomin z kozackiego rykowskiego pułku i chorąży Taczyn, co się był tak chlubnie odznaczył w dońskiej artyllerji.

Wiadomość od wojska wysłanego przeciw twierdzy Anapa.

Vice-admirał Greig i jenerał adjutant xiąże Menżyków donoszą, że mimo przeszkod ze strony nieprzyjaciela, wszelkie roboty pod twierdzą Anapą wykonywają się dosyć spiesznie. Pod wystrzałami nieprzyjacielskiemi most na 40 sążni długi rzucony został na rzekę. Ubezpieczono go przedpiersiowemi szańcami. Xiąże Menżyków przerwał wszelkie kommunikacje fortecy z Czerkiesami, co zniewoliło paszę anapskiego do uczynienia wycieczki z 5 działami i przy pomocy kilku tysięcy goralów. Tych przywódzca zginął wraz z wyborem najezdników. Turcy z znaczną cofnęli się stratą. Hrabia Tołstoj przypadłszy z 20 Kozakami zdobył działo. Z naszéj strony w całéj téj utarczce niższych subalternów zabitych 8, ranionych 28. W liczbie ostatnich znajduje się jeden wyższy officer. Flotta rozsyła często statki swoje dla niepokojenia nieprzyjaciela. (Inw. Rus.)

ANGLJA. — P. O'Connel ma zamiar oskarżyć xięcia Wellingtona za rozgłaszanie, że król J. sprawie katolików irlandzkich nie sprzyja. — Aby przeważyć wpływ nowego uniwersytetu, ma być założony za szczególnem staraniem xięcia Wellingtona, inny uniwersytet oparty na zasadach kościoła anglikańskiego. — Towarzystwo wspierające ubogich na pamiątkę bitwy pod Waterloo zebrało ze składek dobrowolnych i wydało w przeciągu lat 13, niepospolitą summę 800,000 f. s. — W Edinburgu zakończył życie sławny filozof Dugald Stewart. — Na posiedzeniu izby niższéj dnia 17 czerwca podał Pan Buxton petycję towarzystwa kwakrów o zniesienie niewoli w osadach angielskich. Proszący wystawiwszy fizyczne cierpienia niewolników, tak kończą petycję: »Jeszcze większą obudza zgrozę, iż część systematu która potępia na ciemnotę, niemoralność i zwierzęcość, ludzi spólnie z nami dziedziczących niesmiertelność. System taki sprzeciwia się najoczywistszym zasadom religji chrześcjańskiéj.« — P. Macintosh podał petycję mieszkańców Kalkutty przeciw podatkowi stęplowemu. »Kalkutta, rzekł mowca, jest co do ludności, drugiém mia-

stem po Londynie i stolicą kraju mającego 80,000,000 ludności. Dwie plagi ogromny kraj ten dręczące, są przeciążenie podatkami i niedopuszczanie krajówców do sprawowania urzędów cywilnych.« P. Hume uczynił uwagę, że nic nie dowodzi mocniéj złéj administracji rządu w Indjach, jak ta okoliczność, że ludność 80,000.000 opłaca tylko 22,000,000 f. s. podatku, co czyni po 5 szyl. na głowę, gdy tymczasem w Anglji bez większego uciemiężenia, przypada na głowę 3 do 4 f. s. — W miasteczku Kirkaldy w Szkocji wschodniéj, wydarzyło się dnia 14 czerwca okropne nieszczęście. Ulubiony kaznodzieja pietystów, miał mieć kazanie i właśnie wstępował na ambonę, kiedy przepełniona słuchaczami galerja załamała się i do 40 ludzi w jednéj chwili życie utraciło. (G. B.)

FRANCJA. — Pan Chateaubriand powiedział dnia 18 czerwca w izbie parów mowę pochwalną hrabiego de Seze. — Izba deputowanych słuchała tegoż dnia rapportu kommissji skarbowéj, poprzedzonego przez P. Gauthier, trzygodzinną mową. Dnia 19 przyjęła izba deputowanych cały projekt do prawa o druku większością 110 głosów, odrzuciwszy poprzednio zaproponowany przez kilku członków dodatek, aby sądy przysięgłych rozpoznawały sprawy w przedmiocie nadużyć druku. — Oto jest treść rapportu pana Gauthier: »Ani wewnętrzne, ani zewnętrzne okoliczności, nie dają powodu do żadnéj obawy w rzeczach skarbowych. Niedobór zastąpiony będzie w części przez pomnożenie przychodu, w części przez zapłacenie teraz już pewne wynagrodzenia należącego się od Hiszpanji. W kraju nie ma przyczyn do rozruchów, które widzą tylko przesądy z duchem stronniczym. Mądrość królewska poznała niebezpieczeństwa, na jakie nierozsądny opór jego rady przeciw obyczajom i życzeniom narodu byłby naraził i uznała, że powszechna spokojność jest koniecznym warunkiem do porządnego biegu spraw publicznych. Wywrócenie systematu, powszechnie potępionego rozgniewało wielu, ale roztropność rządu i umiarkowanie umysłu publicznego osłabią ich opór. Zadaniem jest dla deputowanych utrzymać spokojność i porządek na podstawie prawości i swobód. Kommissja jest tego zdania, że bez zaszkodzenia pojedynczym odnogom administracji niepodobna jest posuwać za daleko system oszczędności; tylko przy zupełnéj reformie systemu administracji możnaby przedsiębrać znaczną oszczędność, co zapewne uczynią ministrowie na przyszłym sejmie. Administracje centralne pochłaniają zbyt wielkie summy, szczególnie z powodu wielkich pensji. Kommissja radzi zmniejszyć pensje ministrów z 150,000 fr. na 120,000 niemniéj pensje jeneralnych dyrektorów, tylko minister spraw zagranicznych potrzebuje większéj summy. Zdaniem jest także kommissji, iżby żaden urzędnik nie powinien pobierać więcéj pensji, jak za dwa urzędy. Teraźniejszy skład rady stanu sprzeciwia się konstytucji. Minister spraw zagranicznych zapewnił kommissję, iż z funduszu dla jego wydziału wyznaczonego, nie obróci nic na tajne wydatki. Założenie wyższéj szkoły duchownej, któraby zastąpiła dawną Sorbonnę nie mogło przyjść do skutku dla braku lokalu. Summa 50,000 fr. wyznaczona na instrukcję elementarną jest niedostateczną, ale już sama opieka rządu, rozciągniona na instrukcję podług metody wzajemnego uczenia jest wielkiém zachęceniem. Summa 120,000 fr. dla rady uniwersyteckiéj zdaje się być kommissji za wielką. Z funduszu na tajemne wydatki policji możnaby odciągnąć 200,000 fr. Należałoby znieść podatek od kanałów, którego pobieranie pochłania cały z nich dochód. Drogi lądowe powinnyby być lepiej utrzymywane. Możnaby zmniejszyć kapitał wyznaczony na szpitale i zaniechać szczególniéj stawianie ich w miastach portowych; podobnież summa 41,500 fr. na wspieranie paryzkich ujeżdżalni wyznaczona, jest zbyteczna, te mogą się same utrzymać. Wyznaczona na utrzymanie stadnin summa, zdaje się być niedostateczna. Na bibljoteki należałoby więcéj, na pensje bibljotekarzy mniéj łożyć. Obozy pod S. Omer i Luneville więcéj kosztują, niż same warte. Wojsko mogłoby być zmniejszone na 240,000 na 200,000 ludzi, a system rezerwowy należałoby na powrót wprowadzić. Monopoljum rządowe fabrykowania prochu powinnoby być zniesione. W marynarce radziła kommissja znaczne oszczędności. Uposażenie izby parów dwoma miljonami zdawało się kommissji niepotrzebném, ale ministrowie zapewnili ją, że jeszcze na tegorocznym sejmie wniosą projekt w tym przedmiocie. Kommissja nagania rozdawanie gratyfikacji w wydziale skarbowym; radzi także zmniejszyć summę na pensję dla kommissarzy, którzy likwidują pretensje plantatorów na wyspie S. Domingo, zwłaszcza iż rząd téj wyspy zaciągnionych obowiązków nie może wypełnić etc.» — Zagraniczne pisma donoszą o odebranéj w Paryżu wiadomości, potrzebującéj wszakże potwierdzenia, że w Neapolu odkryto spisek i że uwięziono 30 osób do niego wplątanych. — Podług gazety Francji znajdował się Don Miguel w Lizbonie jeszcze dnia 11 czerwca. W urzędowéj gazecie lizbońskiéj znajdowało się kilka adresów w których Don Miguel nazwany jest królem; ale sam infant nie nadawał sobie tytułu takiego. Podług najświeższych doniesień z Lizbony, mówi gazeta Francji, rozchodziła się tam pogłoska, że Don Miguel kazał zabrać na potrzeby wojska fundusze banku lizbońskiego. (G F.)

HISZPANJA. — *z Madrytu dnia* 14 *czerwca.* Zdaje się, iż junta w Oporto życzy wnijść w stósunki i układy z rządem naszym. Dla udowodnienia prawości swojéj odwołuje się ona do junty hiszpańskiéj, ustanowionéj r. 1823 za sprawą Ferdynanda VII najprzód w Oyarum, a późniéj w Madrycie. Wszelako rząd nasz nie będzie jéj pomagał; pozostanie neutralny i postawi na granicy korpus obserwacyjny. — Poseł angielski w Madrycie protestował się przeciw zgromadzeniu wojska nad granicą portugalską.—W téj chwili otrzymujemy wiadomość, że infant Don Miguel w towarzystwie królowy matki, dnia 10 czerwca z Lizbony się oddalił i ku Badajoz wyjechał, zkąd zapewne pospieszy do Madrytu. — Zapewniają, że żołnierze, należący do wyprawy wysłanéj niedawno do Hawanny, będąc na otwartém morzu posłuszeństwo swoim przełożonym wypowiedzieli, i z okrętami swojemi, niewiadomo dokąd popłynęli. (G. B.)

PRUSSY. — Na pamiątkę publicznych lekcji, opisujących fizyczną budowę swiata, które zeszłéj zimy P. Alexander Humboldt w Berlinie wykładał, wybito staraniem znakomitych słuchaczów jego, medal i złoty exemplarz posłano mu wraz z następującym listem: — »Lekcje JWPana, opisujące fizyczną budowę świata obudziły tak wielkie zajęcie dla téj gałęzi nauk i utworzyły zgromadzenie tak rzadkie osób najszanowniej-

szych i najswietlejszych, iż od początku ich wykładu życzyli słuchacze oznaczyć tę zajmujące epokę zewnętrznym pomnikiem. Myśl wybicia z tego powodu medalu, powstała, rozwinęła i uskuteczniła się jakoby sama przez się. Podpisani w imieniu wszystkich słuchaczów posyłają JWPanu złoty exemplarz tego medalu. Z prawdziwém ukontentowaniem wypełniamy to chlubne zlecenie, które podaje nam sposobność wynurzenia uczuć nietylko własnych, ale także wszystkich JWPana uczniów. W Berlinie dnia 18 maja 1828. (podpisano) Karol xiąże Meklenburgski. G. Buch. Witzleben. L. Buch. Lewesow. Rauch. F. Tieck. H. Lichtenstein. Schinkel.— P. Humboldt odpisał xięciu Meklenburgskiemu w ten sposób: »Uczucia któremi byłem przejęty, po odebraniu listu z d. 18 maja i przeznaczonego dla mnie medalu, powiększyłeś W. X. M. przez podpisanie swego nazwiska, do tego stopnia, iż się ośmielam wynurzyć przed W. X. M. uczucia największéj wdzięczności, do jakiéj względem ogółu łaskawych słuchaczów jestem obowiązany. Duchowych usiłowań człowieka nie może spotkać godniéjsza nagroda, jak obudzenie żywego zajęcia najzacniejszych i najswiatlejszych w ojczyznie osób. Cieszyłem się tą nagrodą przez kilka miesięcy, gdym usiłował rozwinąć publicznie prawa fizycznego porządku swiata i spólne działanie sił przyrodzonych, a podczas ostatniéj lekcji oświadczyłem, że nagroda ta jest w skołataném życiu mojém najradosniejszém zdarzeniem. Zgromadzenie w obec którego mówić miałem szczęście, chciało nadać wdzięcznym spomnieniom moim jeszcze większą trwałość i jak gdyby wielkość przedmiotu własną moją ukryła nieudolność, okazało mi spaniały dowód życzliwości, przekonywający zarazem o jego zachwyconéj miłości nauk i wolnego wzbijania się duchowéj kultury pod dobroczynnym wpływem wzniosłego monarchy. Przyjmuję ten szlachetny dar, nieinaczéj wszakże, tylko jak zakład tych uczuć, i téj miłości dla nauk których spieszne postępy są sławą naszego wieku; składam tu hołd wdzięczności, nietylko w mojém imieniu ale w imieniu wszystkich, którzyby wraz ze mną stali się godnymi wielkiego powołania dochodzenia ducha natury, tam, gdzie go zakrywa zasłona zjawisk etc. w Berlinie d. 23 maja 1828. (podpisano) Alexander Humboldt. — Dnia 15 czerwca wykonano w Malborgu muzykę sądu ostatecznego kompozycji Apelsznajdera. Recenzent w gazecie berlińskiéj oddaje przy téj sposobności pochwałę wjoloniście i dyrektorowi muzyki P. Obuchowi z Gdańska, oboiście P. Konopackiemu z Grudziądza, waltorniście P. Skokowskiemu z Gdańska, i PP. Bielickiemu i Białeckiemu z Grudziądza. (G B.)

Wiadomości Nukowe.

Odpowiedź na artykuł pana Koppenstaettera, dotyczący uwag moich nad uwiadomieniami jego lekarskiemi.
(*Dokończenie*).

Narośl osoby téj jakkolwiek wielka, do kości przecież czołowéj tylko niezbyt obszerną podstawą przytykająca, nieznajdowała się w bliskości żadnego wielkiego naczynia krwistego, bo go tam żaden anatom niewidział; od organu zaś szlachetnego którym w przypadku tym był mózg, odgraniczały ją kości czaszki. Trjumfuje Pan Kopp. iż narośl tę zdjął w dniach 15, gdy tym czasem operator używając do tego narzędzi ostrych, zaledwie by był 15 minut potrzebował. Exfoliacja kości czołowéj, o któréj pisze Pan Kop. dowodzi, iż kwas siarkowy nie ograniczył działania swego do samego tumoru, ale rozciągnął go także i do kości: szczęście dla pacjentki, że działanie to niedoszło jeszcze i do błon muzgowych (co jednak nastąpić łatwo było mogło) w tedy bowiem niebyłaby kuracja tak pomyślnie poszła.

Zgoła, z tego wszystkiego co poprzedza, pokazuje się jak najoczywiściéj, iż nietylko wszelkie wybiegi Pana Kopp. i nic nieznacząca gadanina jego, w któréj chciałby dać do zrozumienia, że go lekarze niewinnie prześladują, aby przez to wzbudzić politowanie w publiczności, nie tylko mówię niezdołają bynajmniéj osłabić zarzutów, którem częścią metodzie przez niego używanéj, częścią osobistemu jego postępowaniu uczynił, nietylko nieobejmują żadnego dowodu, nawet pozornego, iż zarzuty owe są *smieszne niepomyślane, okazujące tylko zawistną nieżyczliwość i nieznajomość pierwszych początków nauki* jak się wyraża pan Koppen. tak, iż ostatnie szczególniéj wyrazy, mogę nazwać śmiało zemstą dziecinną, ale nadto wątpliwości już nie podpada żadnéj, iż skuteczność metody pana Koppen. nie jest tak ogólną, jak w uwiadomieniach swoich utrzymywał. Oby szczęśliwym jakim trafem osoba któréj pan Koppen. zapowiedział operacją Gwoli, uszła wielkiego które ją czeka niebezpieczeństwa, jeżeli choroba jéj jest istotnie Gwolą, a szczególniéj Gwolą anewryzmatyczną!

Dobro moich współziomków nie zaś zawistna nieżyczliwość (jak myśli pan Koppen. z którym dotąd żadnéj niemiałem styczności), było dla mnie najsilniejszą pobudką, dla któréj wziąłem pióro w rękę, aby dowiesdź najgorszych skutków, z bezwzględnego użycia kwasu siarkowego wyniknąć mogących, inaczéj niebyłbym się zniżył do rozbierania saméj tylko smieszności uwiadomień lekarskich pana Koppen. i do mowienia mu prawdy *jak piołun gorżkiéj*.

Kończąc ten artykuł, który i tak dłuższy wypadł, niżem sobie był zamierzył, gdym siadał do pisania onego, dodam jeszcze, iż za nadto mało mam o sobie zarozumienia, abym sądził, że powaga nazwiska mego zdoła stwierdzić zdania przezemnie wyrzeczone, które są zdaniami najsławniejszych w różnych czasach chirurgów na doświadczeniach wspartemi. Dla téj to, nie dla innéj przyczyny, swistek mój, jak się panu Koppen. nazwać go spodobało, początkowemi tylko głoskami imienia i nazwiska mego podpisałem; zostawując zaś panu Koppen. prawo wezwania mię do odpowiedzialności, gdyby się skrzywdzonym być sądził, nazwiska mego przed redakcją gazety polskiéj niezataiłem.

A. J.

Sprostowanie.

W numerze 178 gazety polskiej (stron: 71.) zamiast Żuczkowskiéj, czytać należy Mierżyńskiéj.

Teatr narodowy. Dziś kom. Mąż i Żona, i kom. Serce rozdzielone.

w Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.